

# ŻYDOWSKIE DUSZE

303

STEFAN COUBÉ.

Ä

— . —

# ZYDOWSKIE DUSZE

Z PIĘTNASTEGO WYDANIA

PRZEŁOŻYŁ

**JANUSZ TARCZYC**



WARSZAWA

NAKŁADEM „PRZEGŁĄDU KATOLICKIEGO“

Warecka 15.

Ä





## WSTĘP.

---

Żaden naród prawdopodobnie nie połączył w sobie tyle wzniosłości i tyle nikczemności, co lud izraelski. Dusza jego potrafiła wzbić się na najszczytniejsze wyżyny, a zarazem zdolną była jak najwięcej się poniżyć. Najwymowniejszym dowodem tej dziwnej mieszaniny dobra i zła jest owa chwila niezapomniana: Judasz wydający pocałunkiem Jezusa. Pocałunek ten połączył na raz dwie postacie krańcowo różne: najwznioslejszą i najpodlejszą, jakie mogły istnieć kiedykolwiek na ziemi. Ludzkość cała opiera się, rzec można, na tej osi rozdzielającej dwa biegunowo przeciwne pojęcia: najwyższego dobra i najwyższego zła; jednym skrzydłem dosiegając Chrystusa, drugim podłości i zdrady, których uosobieniem jest Judasz Iskariota.

Obaj oni należeli do żydowskiego plemienia.

Żadne, zaiste, plemię nie odegrało tak wybitnej roli w uformowaniu i rozprzestrzenieniu pojęć mo-

